

Poznań, 10 grudnia 2021 r.

dr hab. Krzysztof Urbaniak, prof. UAM
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

Recenzja

rozprawy doktorskiej Pana mgr. Jacka Łapińskiego

„System wyborczy a układ sił politycznych w Sejmie

(na przykładzie wyborów z 2007 i 2011 roku)”, Białystok 2021, ss. 241

przygotowanej pod kierunkiem

Pana dr. hab. Stanisława Bożyka. prof. UwB

na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku

Działając w oparciu o uchwałę Rady Dyscypliny Nauki Prawne z dnia 11 czerwca 2021 r. powołującą mnie w charakterze recenzenta, przedstawiam recenzję rozprawy doktorskiej Pana mgr. Jacka Łapińskiego - *System wyborczy a układ sił politycznych w Sejmie (na przykładzie wyborów z 2007 i 2011 roku)*.

I. Podstawa prawna i kryteria oceny

Zgodnie z treścią art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. *o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* (Dz. U. 2003, nr 65, poz. 595 z późn. zm.) - mającego zastosowanie w niniejszym postępowaniu w związku z treścią art. 179 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. *Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz. U. 2018, poz. 1669) - rozprawa doktorska powinna stanowić (...) oryginalne rozwiązanie problemu naukowego (...) oraz wykazywać ogólną

wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej. Podobnie zresztą uregulowanie znalazło się w ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (dz. U. 2021, poz. 478 t.j). Zgodnie z art. 187 ust. 1, rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej. Artykuł 187 ust. 2 ww. ustawy stanowi z kolei, że przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej albo oryginalne dokonanie artystyczne. Reasumując, zarówno przepisy wcześniej obowiązujące, jak i przepisy ustanowione w 2018 r. odwołują się do dwóch przesłanek: rozprawa doktorska musi z jednej strony stanowić oryginalne rozwiązanie postawionego problemu badawczego, a z drugiej wykazywać (prezentować) wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie w której prowadził badania. Dokonując oceny przedłożonej mi do recenzji rozprawy doktorskiej odniosę się do następujących obszarów: wybór tematu rozprawy, założenia badawcze rozprawy, struktura pracy, formalna strona pracy oraz zawartość merytoryczna.

II. Wybór tematu rozprawy

Rozprawa doktorska powinna podejmować istotny z teoretycznego i praktycznego punktu widzenia problem badawczy. Przedstawiona mi do recenzji rozprawa: *System wyborczy a układ sił politycznych w Sejmie (na przykładzie wyborów z 2007 i 2011 roku)* niewątpliwie posiada ten walor. Temat podjęty przez mgr. Jacka Łapińskiego jest bardzo ciekawy, choć traci na aktualności w sytuacji upływu lat od poddanych analizie elekcji. Tytuł przedstawionej rozprawy został sformułowany poprawnie.

Problematyka pracy doktorskiej dotycząca zależności między systemem wyborczym a układem sił politycznych w parlamencie jest zagadnieniem bardzo istotnym poznawczo i cały czas, pomimo podejmowanych studiów przedmiotu, nie w pełni rozpoznany. Tym bardziej cieszy podjęcie badań nad tą zależnością w oparciu o wybory do Sejmu RP. Wybranie do analizy wyborów z lat 2007 i 2011 z jednej strony cieszy, gdyż mamy podstawę oczekiwać wyników analiz dotyczących tych dwóch przypadków, jednakże z

drugiej pozostawia niedosyt, gdyż do momentu sporządzania tej recenzji odbyły się kolejne wybory do Sejmu w roku 2015 oraz roku 2019. Nawet jeśli ramy analizy zostały zdeterminowane terminem podjęcia badań, a następnie z powodów obiektywnych przygotowanie rozprawy przeciągało się w czasie, to należy od Doktoranta oczekiwać uzasadnienia zakresu rozprawy przedstawionego w tytule. Dodać jednak należy, że oparcie pracy o wybory z 2007 i 2011 roku nie jest dyskwalifikujące i da się w opinii recenzenta obronić. Odnaleźć można przecież wiele czynników specyficznych, poznawczych naukowo i wartych analizy w obu tych elekcjach.

III. Założenia badawcze pracy

Fundamentalnym elementem każdej rozprawy doktorskiej musi być jasno i wyraźnie sformułowana teza badawcza (czasem jest to ważne pytanie badawcze, na które nie ma aktualnie odpowiedzi). Teza jest tak dalece immanentną częścią składową rozprawy doktorskiej, że w nauce anglosaskiej mówi się wręcz nie o rozprawie doktorskiej, lecz o tezie doktorskiej (*doctoral thesis/PhD thesis*). To *de facto* ją się przedstawia, a następnie broni w pracy. Teza doktorska - przyjmująca postać pewnego założenia naukowego, twierdzenia lub pytania - dotycząca badanej materii, musi być udowodniona w wyniku przeprowadzonej w rozprawie doktorskiej analizy. Powinna ona być sformułowana na podstawie wiedzy doktoranta, będącej efektem studiów w dziedzinie będącej przedmiotem badań, a wynikającej ze znajomości literatury przedmiotu oraz przeprowadzonych badań własnych.

W przedłożonej do recenzji pracy brak jest jasno i wyraźnie sformułowanej tezy badawczej. Nie wskazano problemu i celu badawczego oraz metod badawczych i omówienia ich zastosowania. A to właśnie umiejętność podejmowania i odpowiadania na ważne pytania badawcze oraz umiejętność aplikowania metod badawczych daje odpowiedź na pytanie, czy doktorant jest badaczem zasługującym na otrzymanie stopnia naukowego doktora. Pytania te powinny wynikać z analizy piśmiennictwa oraz obserwacji praktyki (w tym przypadku praktyki ustrojowej). Choć w pracy można odszukać elementy teoretyczne wskazane powyższej, to wymagają one uporządkowania, doprecyzowania i rozwinięcia.

IV. Struktura rozprawy

Rozprawa składa się z wstępu, sześciu rozdziałów, głównych tez rozprawy (podsumowania) oraz bibliografii. We wstępie, mającym nietypową konstrukcję, Doktorant przedstawia szereg myśli i spostrzeżeń dotyczących szeroko rozumianej tematyki rozprawy. Są one jednak sformułowane w sposób chaotyczny i nieuporządkowany. Brakuje w tej części rozprawy uzasadnienia wyboru tematu i jego zakresu, wskazania tezy, problemu czy celu badawczego (głównego i szczegółowych), metod badawczych i ich wykorzystania, pytań badawczych oraz hipotez. We wstępie powinno się też znaleźć przedstawienie stanu badań nad podjętą problematyką oraz charakterystyka wykorzystanej literatury.

Rozdział pierwszy rozprawy: „System wyborczy i prawo wyborcze” podejmuje teoretyczne rozważania nad pojęciem systemu wyborczego oraz prawa wyborczego. Doktorant podejmuje w tej części pracy ciekawe wątki dotyczące inżynierii wyborczej przy tworzeniu (nowelizowaniu) przepisów prawa wyborczego, wskazując że korzyść wyborcza jest ważną przesłanką przy podejmowaniu decyzji o zmianach prawa wyborczego.

Kolejny, drugi rozdział rozprawy opisuje konstytucyjne zasady prawa wyborczego. Rozdział ten ma charakter deskryptywny. Choć merytorycznie napisany jest poprawnie, zauważalny jest jednak deficyt własnych ocen. W rozdziale tym, podobnie zresztą jak w pozostałych, wyraźnie odczuwalny jest brak podrozdziałów, co uporządkowałoby wywód i uczyniło go bardziej przejrzystym.

Rozdział trzeci pracy: „Funkcje wyborów w wyborach do Sejmu” przedstawia poglądy wybranych autorów dotyczące katalogu funkcji wyborów. Następnie Doktorant dokonał opisanie tych funkcji. I w tej części przeważa deskryptywność, nad stroną analityczną.

Czwarty rozdział rozprawy poświęcony jest aktom prawnym prawa wyborczego (ordynacja wyborcza i kodeks wyborczy). Autor przedstawia w nim podstawowe rozwiązania prawne dotyczące wyborów. Bardzo cennym elementem tego rozdziału jest zgłoszenie postulatu *de lege ferenda*, dotyczącego konstytucjonalizacji Państwowej Komisji Wyborczej.

Kolejny, piaty rozdział, poddaje analizie wyniki wyborów do Sejmu z 2007 i 2011 roku. Doktorant szczegółowo interpretuje tu wyniki wyborów, wskazując m.in. na znaczenie struktury okręgów wyborczych, w kreowaniu różnych obrazów proporcjonalności w wyborach. Rozdział ten z całą pewnością wzbogaciłyby symulacje wyników wyborów w 2007 roku i 2011 roku przy zastosowaniu różnych metod alokacji mandatów.

Rozdział ostatni podejmuje problematykę układu sił w Sejmie. Przedstawiono w nim instytucjonalne uwarunkowania funkcjonowania partii politycznych w parlamencie, poprzez ich zorganizowanie w kluby i koła poselskie. Ważnym i cennym elementem tego rozdziału jest analiza zależności pomiędzy partią a posłem, w szczególności w kontekście wykonywania wolnego mandatu.

Pracę zamyka część nazwana przez Doktoranta: „Główne tezy rozprawy (Podsumowanie). Jest ona zdecydowanie za krótka (2 strony). W opinii recenzenta rozprawa wymaga kompleksowego podsumowania podjętej w pracy problematyki. W części tej powinny się znaleźć: podsumowanie informacji zawartych w głównej części pracy, odniesienia do postawionych (w tym przypadku niepostawionych) tez i pytań badawczych. To w tej części także należy poszukiwać interpretacji wyników przeprowadzonych analiz oraz konkluzji dotyczących zrealizowanego celu pracy. Doktorant w swoim podsumowaniu przedstawił jedynie zbiór 18 tez rozprawy – dodajmy często ciekawych. Są one niestety pozbawione opisu merytorycznego.

Ostatnim elementem rozprawy jest Bibliografia. Zawiera ona ok. 280 pozycji. Należy zauważyć, że Autor sumiennie zestawiał literaturę przedmiotu. Oczywiście da się zauważyć pewne braki i niedociągnięcia, w szczególności nie sięgnięto do wielu pozycji z ostatniego dziesięciolecia (np. M. Chmaj, *Ewolucja zasady wyborów proporcjonalnych w polskim prawie wyborczym do Sejmu po 1989 r.*, [w:] *25 lat demokratycznego prawa wyborczego i organów wyborczych w Polsce (1991–2016)*, t. 2, red. W. Hermeliński, B. Tokaj, Warszawa 2016; P. Mączyński, *Konsekwencje przyjętych w Polsce formuł wyborczych oraz metod repartycji głosów i ustalania ostatecznego wyniku wyborów*, [w:] *Praktyka realizacji biernego prawa wyborczego w Polsce. Źródła regulacji, wykładnia*



przepisów prawa i efekty ich stosowania w świetle ustawy Kodeks wyborczy, red. M. Mączyński, Warszawa 2015; D. Sieklucki, *Dynamika systemu wyborczego III Rzeczypospolitej na tle historycznym*, Wyd. UJ, Kraków 2015; M. Woźnicki, *Ewolucja podstawowych zasad polskiego prawa wyborczego w wyborach do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego i w wyborach parlamentarnych w Polsce po 1989 r.* „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2020, nr 1; *Wybory parlamentarne 2011*, red. A. Turska-Kawa, W. Wojtasik, Katowice 2012).

Istotnym mankamentem jest jednak sama konstrukcja Bibliografii. Prawidłowo zestawiona Bibliografia powinna składać się z dwóch części. Pierwsza z nich to „Źródła”, druga zaś „Literatura”. Wśród źródeł należy najpierw zestawić akty normatywne w kolejności: polskiego systemu prawnego, prawa międzynarodowego oraz akty normatywne Unii Europejskiej. W ramach tych części akty normatywne należy pogrupować według ich miejsca w hierarchii źródeł prawa, a następnie dokonać uszeregowania chronologicznego. Po zestawieniu aktów normatywnych, należy w ramach źródeł zamieścić „orzecznictwo”. W ramach „orzecznictwa” w pierwszej kolejności należy zestawić judykaty Trybunału Konstytucyjnego, a następnie innych sądów, poczynając od Sądu Najwyższego (także w porządku chronologicznym). Tę część bibliografii powinien zamykać dział „materiały i dokumenty”, w którym znajdą się pozycje niemające charakteru normatywnego. Druga część Bibliografii winna nosić nazwę „Literatura”, gdzie w porządku alfabetycznym (wg autorów – nazwisko, inicjał imienia), powinny być zestawione książki, autorskie rozdziały w monografiach oraz artykuły.

V. Formalna strona rozprawy

Rozprawa napisana jest poprawnym językiem. Doktorant czasem niepotrzebnie ulega publicystycznej narracji przy analizowaniu przedmiotu pracy. Generalnie wskazana byłaby większa dyscyplina warsztatowa przy pisaniu rozprawy. Niewątpliwie ocenę pracy poprawiłyby także zmiany natury redakcyjnej (systematyka rozprawy). Wprowadzenie podrozdziałów – co podniosłem już wcześniej – wpłynęłoby pozytywnie na uporządkowanie wyводу, unikanie powtórzeń i większą czytelność rozprawy. Gruntownej

poprawy wymagają także przypisy w pracy. Dla przykładu, pozycje często powtarzane są w pełnym opisie bibliograficznym.

VI. Merytoryczna ocena pracy

Ocena merytoryczna przedstawionej rozprawy nie jest łatwa. Z jednej strony w pracy odnaleźć można duży potencjał poznawczy oraz potwierdzenie niewątpliwej wiedzy Doktoranta w dziedzinie prawa wyborczego. Z drugiej jednak strony wiele do życzenia pozostawiają formalne uwarunkowania rozprawy, na które zwróciłem uwagę powyżej.

Biorąc pod uwagę obecny kształt rozprawy skłaniam się ku stanowisku, że całościową i obiektywną ocenę merytoryczną rozprawy należy dokonać, po wprowadzeniu przez Doktoranta do niej koniecznych zmian, tak aby nadać jej ostateczny i akceptowalny kształt.

VII. Ocena i konkluzja końcowa

Przechodząc do całościowej oceny przedstawionej do zaopiniowania rozprawy doktorskiej pragnę podkreślić, że wybrana przez Autora tematyka pracy jest bardzo ciekawa i inspirująca naukowo. A także bardzo złożona. Już to samo w sobie dowodzi, że cel wyznaczony sobie przez Doktoranta był bardzo ambitny, a zarazem trudny do zrealizowania.

Analiza przeprowadzona w recenzji nie pozwala – na dziś – przyjąć w mojej opinii, iż rozprawa spełnia wszystkie konieczne wymogi ustawowe wskazane w art. 13. ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Odnosząc się do tych wymogów, uważam że kandydat udowodnił, że posiada wystarczającą wiedzę teoretyczną w dyscyplinie nauki prawne. Niestety, szczegółowa analiza rozprawy w jej obecnym kształcie, nie pozwala przyjąć, że stanowi ona oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Uważam jednak, że zaprezentowana w rozprawie wiedza Doktoranta, potwierdzająca jego potencjał naukowy stwarza nadzieję, że jest on w stanie dokonać w rozprawie koniecznych zmian i uzupełnień, tak aby sprostać wymogowi ustanowionemu w ustawie. Jak już podnosiłem, podjęty przez

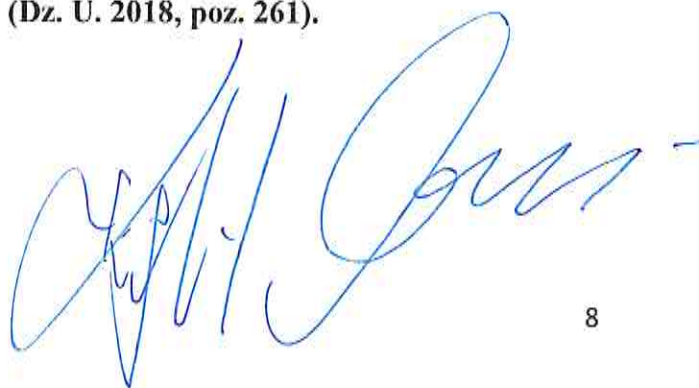
Doktoranta temat jest bardzo ambitny, a zatem i trudny. Uważam jednak, że jego osiągnięcie leży w zasięgu Kandydata. Aby do tego doszło, **Autor powinien podjąć działania zmierzające do wprowadzenia do rozprawy istotnych zmian i uzupełnień, w tym m.in.:**

- modyfikacji i uzupełnienia wstępu, w szczególności o uzasadnienie wyboru tematu i jego zakresu, wskazanie problemu i celu badawczego (głównego i szczegółowych), metod badawczych i ich wykorzystania, pytań badawczych, hipotez, tez badawczych, charakterystykę wykorzystanej literatury oraz analizę stanu badań nad podjętą problematyką;

- aktualizacji przypisów oraz uzupełnienie bibliografii, w szczególności o pozycje z ostatniego dziesięciolecia, a także gruntownej poprawy przypisów, w szczególności doprowadzenia ich do standardów właściwych dla nauk prawnych (zob. na przykład: <https://marszalek.com.pl/przegladprawakonstytucyjnego/Autorzy.html>; <http://bsp.uwb.edu.pl/wp-content/uploads/2019/08/PL-Wymogi-redakcyjne-i-edytorskie-dla-Autor%C3%B3w.doc>);

- modyfikacji systematyki pracy, w szczególności wprowadzenia podrozdziałów;
- sformatowanie pracy i ujednolicenie stosowania akapitów;
- wyeliminowania pojawiających się w rozprawie fragmentów mogących być zakwalifikowane jako publicystyczne;
- uzupełnienie rozprawy o kompleksowe jej podsumowanie.

Po wprowadzeniu niezbędnych poprawek i uzupełnień przedłożonej do recenzji rozprawy doktorskiej przygotowanej przez mgr. Jacka Łapińskiego, możliwe będzie kontynuowanie postępowania w oparciu o postanowienia § 6 pkt 6 rozporządzenia z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. 2018, poz. 261).



Prof. dr hab. Krzysztof Skotnicki
Katedra Prawa Konstytucyjnego
Centrum Studiów Wyborczych
Uniwersytetu Łódzkiego

Recenzja
pracy doktorskiej Pana mgra Jacka Łapińskiego
pod tytułem
System wyborczy a układ sił politycznych w Sejmie
(na przykładzie wyborów z 2007 i 2011 roku),
napisanej w Katedrze Prawa Konstytucyjnego i Systemów Politycznych
na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku
pod kierunkiem dra hab. Stanisława Bożyka, prof. UwB,
Białystok 2021, s. 241

I. Wybór tematu rozprawy i jej tytuł

Poświęcenie rozprawy doktorskiej rozważaniom o wpływie systemu wyborczego na układ sił politycznych w Sejmie zasługuje ze wszelkich miar na pochwałę. O tym, że wpływ ten istnieje, wiadomo, w literaturze przedmiotu wskazuje się przecież na to od dawna. Nigdy nie był to jednak wątek główny tych prac, lecz pojawiał się w związku z omawianiem innych zagadnień, niejako na marginesie czynionych w nich analiz, bądź występował w drobniejszych pracach przyczynkarskich (artykułach, rzadziej studiach) poświęconych konkretnemu elementowi systemu wyborczego, w szczególności w przypadku wskazywania wpływu metody przeliczania głosów na mandaty.

Jest dlatego zrozumiałe, że wynikająca z tytułu rozprawy zapowiedź całościowej analizy tej problematyki musi wzbudzać zainteresowanie, ale i oczekiwania. Nie jestem zwolennikiem pisania prac na stopień naukowy czy tytuł naukowy o bardzo szerokim temacie, w tym jednak przypadku uważam, że podjęcie się przeprowadzenia takich badań jest w pełni zasadne i akceptowalne. Takie ujęcie tematu wyraźnie sygnalizuje również, że praca nie ma i mieć nie może wyłącznie prawniczego charakteru, że będą w niej również wiele rozważań politologicznych.

W tytule intryguje podkreślenie, iż analiza prowadzona jest na przykładzie wyborów do Sejmu z 2007 roku i 2011 roku. W 2021 roku musi zastanawiać, dlaczego są to przykłady z przeszłości, skoro później miały przecież jeszcze miejsce wybory w 2015 roku i wreszcie ostatnie w 2019 roku. Bez czytania pracy przychodzi jednak na myśl wyjaśnienie, iż wynika to z faktu, że 5 stycznia 2011 r. został uchwalony Kodeks wyborczy, który zastąpiła ustawę z 12 kwietnia 2001 r. – Ordynacja wyborcza do Sejmu RP i do Senatu RP, a więc zmieniła się podstawa prawna przeprowadzania wyborów parlamentarnych, ponieważ Kodeks wszedł w

życie 1 sierpnia 2011 r., zaś wybory miały miejsce dopiero jesienią. Można jednak chyba było pokusić się o analizę także późniejszych wyborów i rozważyć, czy nowelizacje Kodeksu wpłynęły na układ sił politycznych w Sejmie.

II. Baza źródłowa rozprawy

Szeroko zakreślony temat rozprawy doktorskiej wymagał przeprowadzenia badań na podstawie wielu źródeł. O ile przy tym liczba aktów prawnych, jak i orzecznictwa czy dokumentów Sejmu i Senatu nie była duża, to bardzo poważnym problemem było dokonanie selekcji piśmiennictwa. Pan mgr Jacek Łapiński wykorzystał imponującą liczbę monografii, artykułów i studiów (blisko 300 pozycji), w moim przekonaniu pominął jednak kilka pozycji zasługujących w tej dysertacji na uwzględnienie. W szczególności mam na myśli monografię Radosława Zycha *Istota i gwarancje zasady tajności głosowania w polskim prawie wyborczym* (Toruń 2016); pracę zbiorową pod red. Marii Kruk, *Mandat przedstawicielski w teorii, prawie i praktyce poselskiej*, Warszawa 2013; pracę zbiorową pod red. Bogusława Banaszaka, Andrzeja Bisztygi i Anny Feja-Paszkiwicz, *Aktualne problemy prawa wyborczego*, Zielona Góra 2015. W pracach tych są ważne opracowania w pełni odnoszące się do problematyki podjętej w dysertacji. Moim zdaniem brakuje też glos do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 lipca 2011 r. (sygn. akt K 9/11), które zostały opublikowane w „Przeglądzie Sejmowym” 2012, nr 1. Można zresztą wskazać jeszcze inne opracowania. Brakuje także literatury obcojęzycznej, czego nie da się wytłumaczyć prowadzeniem analizy o polskich wyborach. Niektóre publikacje powinny być też mocniej wykorzystane, np. fundamentalna dla tematu praca D. Nohlana *Prawo wyborcze i system partyjny* (Warszawa 2004).

Mam świadomość, że w pracy nie było możliwości odwołania się do całej literatury, a moja ocena jest subiektywna, ale sugeruję rozważenie tej uwagi.

III. Metody badawcze

W pracy zostało wykorzystanych wiele metod badawczych, co wynika z faktu, że dysertacja ma charakter interdyscyplinarny, jest prawniczo-politologiczna. Dominuje metoda opisowa. Brakuje mi natomiast głębszego sięgnięcia do właściwej dla prac prawniczych metody formalno-dogmatycznej, zastosowanie której pozwoliłoby na pokazanie przez Doktoranta umiejętności dokonywania egzegezy przepisów prawa i interpretacji norm prawnych. Pewnym wzmocnieniem rozumienia litery prawa jest posługiwanie się metodą prawnoporównawczą w płaszczyźnie historycznej, a częściowo również geograficznej. Można było też szerzej sięgnąć do metody systemowej, która pozwoliłaby na spojrzenie na temat pracy z pewnej perspektywy, ale i pozwoliła na lepsze zrozumienie mechanizmów wyborczych. Przy badaniu praktyki wykorzystana jest metoda funkcjonalna.

W moim przekonaniu w pracy brakuje bardziej krytycznego spojrzenia na wykorzystaną literaturę przedmiotu. Pojawia się natomiast wiele często luźnych refleksji, które nie są poparte wnikliwszym uzasadnieniem.

Konstrukcja rozprawy

Ocena konstrukcji pracy nie może być jednoznaczna.

Z jednej bowiem strony dokonanie podziału analizowanej materii na sześć rozdziałów poprzedzonych *Wstępem* i zwieńczonych podsumowaniem zawierającym główne tezy rozprawy oraz uzupełnienie całości *Bibliografią* jest do obrony. W szczególności odnoszę to do trzech pierwszych rozdziałów, chociaż uważam, że ich kolejność powinna być inna. Autor rozpoczyna bowiem od omówienia systemu wyborczego i prawa wyborczego, podczas gdy – w moim przekonaniu – jako pierwsze powinny być omówione funkcje wyborów, gdyż przesądzają one, a przynajmniej powinny przesądzać (przekładać się) na system wyborczy w szerokim i wąskim ujęciu, jak i na treść prawa wyborczego i przyjmowanych w nim rozwiązaniach. Wydzielenie trzech kolejnych rozdziałów również jest do zaakceptowania, chociaż przy realizacji tematu określonego w tytule zastanawiam się, czy nie było można poszukiwać innego rozwiązania, np. poprzez wyeksponowanie tych elementów systemu wyborczego, które oddziałują na układ sił politycznych w Sejmie i na nich skupić analizę.

Z drugiej strony zastanawia, dlaczego w systematyce rozprawy wydzielone są jedynie rozdziały, brakuje natomiast podziału na podrozdziały, a może nawet jeszcze mniejsze jednostki. Jest to tym dziwniejsze, że w pracy podział taki występuje, jest nawet widoczny, gdyż przechodząc do analizy kolejnej kwestii (zagadnienia), Pan mgr Jacek Łapiński stosuje większe światło pomiędzy kolejnymi akapitami, bądź wręcz je tytułuje. Podział ten nie budzi przy tym uwag. Dlaczego nie jest to zatem wyraźnie pokazane w spisie treści pozostaje dla mnie pytaniem, na które nie znajduję odpowiedzi.

IV. Ocena ogólna rozprawy

Ogólna ocena pracy doktorskiej Pana mgra Jacka Łapińskiego nie jest niestety pozytywna. Przy jej dokonaniu nie można bowiem odnosić się wyłącznie do strony merytorycznej, ale pod uwagę musi być brana również strona formalna. O ile ta pierwsza z kłopotami, ale da się jeszcze obronić, to w przypadku drugiej nie znajduję żadnego argumentu na jej zaakceptowanie. Nawet jeżeli przyjmiemy, że praca nie jest wyłącznie prawnicza lecz interdyscyplinarna i w politologii nie trzeba w sposób w pełni precyzyjny odwoływać się do aktów prawnych, to jednak pewne braki, o których będę pisać w części szczegółowej, są zbyt poważne, aby na nie nie wskazać.

W warstwie merytorycznej analiza jest stosunkowo powierzchowna. Bardzo szeroki i wielowątkowy temat dysertacji pozwalał na bardziej pogłębione badania, zaś prowadzone rozważania mogły być bardziej syntetyczne. Autor formułuje wiele tez, nieraz cennych, jak i opowiada się za poglądami występującymi w piśmiennictwie naukowym czy wręcz publicystycznym, ale wypowiada też szereg luźnych i trafnych refleksji, jednak na ogół bez ich szerszego uzasadnienia. Tracą przez to swoją wartość, często również przez pewną manierę pisarską, która nie jest właściwa dla pracy naukowej.

Strona formalna pracy absolutnie nie spełnia wymogów pracy doktorskiej. Występuje zbyt wiele błędów językowych, jak i w przypisach. Szerzej przedstawię to w ocenie szczegółowej.

V. Ocena szczegółowa

W ocenie tej pomijam na ogół te kwestie, w przypadku których w pełni podzielałam poglądy Pana mgra Jacka Łapińskiego, lecz z uwagi na istotę recenzji koncentruję uwagę na kwestiach polemicznych.

Wstęp pracy jest wielkim rozczarowaniem i niewątpliwie nie odpowiada wymogom stawianym temu fragmentowi rozprawy doktorskiej. Oczekuje się w nim, że Autor wyjaśni dlaczego dokonał wyboru tematu będącego przedmiotem dysertacji, jakie jest jego znaczenie, jaki cel przyświeca Autorowi przy jego realizacji, jak przedstawia się stan piśmiennictwa na ten temat, dlaczego przyjęta została taka a nie inna konstrukcja pracy, jakie trudności pojawiły się przy pisaniu dysertacji.

Tego wszystkiego niestety we *Wstępie* w recenzowanej pracy doktorskiej nie ma. Rozpoczyna go szereg luźnych uwag (np. że losy Polski potoczyłyby się inaczej, gdyby w 1991 r. wybory były większościowe), bez udowodnienia (np. że system wyborów zmienia wynik głosowania), a nawet żartów (np. że d'Hondt to obok Talesa i Pitagorasa najbardziej znany w Polsce matematyk, zaś tenor i bas mają równy głos tylko podczas wyborów), które nie wyjaśniają jednak przyczyny wyboru tematu. Przede wszystkim brakuje wyjaśnienia, co kierowało Autorem przy skoncentrowaniu analizie na wyborach do Sejmu w 2007 roku i w 2011 roku, a jest to przecież kwestia kluczowa.

We *Wstępie* w recenzowanej pracy doktorskiej nie ma ani słowa na temat źródeł, z których korzystał Doktorant podczas pisania pracy i czym kierował się przy dokonaniu selekcji literatury przedmiotu.

Przedstawienie konstrukcji pracy jest bardzo formalne, tzn. wskazany jest przedmiot poszczególnych rozdziałów, ale odniesienia do ich kolejności brakuje.

Jestem dlatego zdania, że *Wstęp* zdecydowanie powinien zostać poprawiony i w dużej mierze napisany od nowa, a przede wszystkim uzupełniony o brakujące elementy.

Rozdział I – *System wyborczy i prawo wyborcze* w zamysle Autora stanowi wprowadzeniu do tematyki pracy doktorskiej. Jest to bardzo ogólne i częściowe omówienie problematyki wyborczej odnoszące się nie tylko do wyborów do Sejmu, lecz generalnie do wszystkich organów pochodzących z wyborów, co najwyżej ze szczególnym zaakcentowaniem wyborów do pierwszej izby polskiego parlamentu.

W moim przekonaniu lepszym tytułem dla tych rozważań byłoby *Wybrane problemy systemu wyborczego*, gdyż pominiętych jest wiele jego istotnych elementów, jak chociażby komitety wyborcze, ale i protesty wyborcze czy stwierdzanie ważności wyborów, część tej problematyki jest też w Rozdziale II.

Mgr Jacek Łapiński trafnie podkreśla, że w praktyce nie ma neutralnego systemu wyborczego (s. 12) i systemu doskonałego, zapewniającego bezwzględnie sprawiedliwą repartycję mandatów (s. 13), jak i wskazuje, że system proporcjonalny to system, w którym zwycięzca nie bierze wszystkiego, a każdy bierze coś (s. 25).

Do wypowiedzi Autora można mieć jednak wiele uwag. Można polemizować, czy to rzeczywiście system proporcjonalny doprowadził do zatarcia podziału na postkomunistów i obóz postsolidarnościowy (s. 27), czy raczej nie uczynił tego upływ czasu. Czy rzeczywiście nie można w Polsce wprowadzić systemu mieszanego bez zmiany Konstytucji (s. 21); zdania na ten temat są podzielone i znajduje to wyraz w piśmiennictwie naukowym. Czy rzeczywiście zasłużona jest taka krytyka systemu proporcjonalnego, jak jest to przedstawione (s. 32) i zapytać, czy zwłaszcza w świetle niektórych funkcji wyborów właśnie system proporcjonalny bardziej pozwalał na ich pełniejszą realizację.

Nie jest prawdą, że system proporcjonalny nie może być zastosowany w wyborach do Senatu, Konstytucja jest przecież w tym zakresie nawet zbyt lakoniczna (co słusznie i wielokrotnie podkreśla L. Garlicki) i pozostawia ustawodawcy nadmierną swobodę wyboru systemu wyborczego.

Pobieżność analizy sprawiła, że pominięty jest problem pączkowania i pękania okręgów wyborczych (s. 38), do którego jest przecież bogata literatura przedmiotu. Można również postawić pytanie o pogląd Autora na rozwiązanie, w którym całe państwo to jeden wielomandatowy okręg wyborczy (s. 39). Kwestia pojawia się marginalnie w dalszej części pracy (s. 115), ale to tutaj z uwagi na analizowanie instytucji okręgów wyborczych powinna być podniesiona.

Mgr Jacek Łapiński nie udowadnia tezy, jak i nie odsyła do literatury w przypadku stwierdzenia, że zastosowanie w 2001 r. metody d'Hondta dałoby bezwzględną większość mandatów dla SLD-UP (s. 40).

W przypadku analizy instytucji progów wyborczych (klauzul zaporowych) nie wystarczy, moim zdaniem, stwierdzenie, że jest ona zgodna z zasadą proporcjonalności (s. 43). Autor pominął np. bardzo ciekawe rozważania na ten temat kilku europejskich sądów konstytucyjnych (Niemcy, Republika Czeska, Hiszpania), które są we fragmentach przetłumaczone i opublikowane przed laty w „Przeglądzie Sejmowym”. Inaczej oceniam też zwolnienie z progów komitetów wyborczych mniejszości narodowych (s. 50), gdyż jest to przecież przykład równości wyrównawczej. Brak też uzasadnienia dla twierdzenia, że uczestnictwo mniejszości narodowych w wyborach w Polsce ma przede wszystkim wymiar samorządowy (s. 47); teza ta nie jest poparta żadnym dowodem, chociaż prawdą jest, że w niektórych gminach wpisanych do rejestru gmin z mniejszościami narodowymi mniejszość zdominowała wybory do rady gminy czy wójta lub burmistrza.

Trudno również zgodzić się, że w ostatnich latach nie ma „majstrowania” przy prawie wyborczym i nie mam bynajmniej na myśli dwóch ustaw o wyborze prezydenta w 2020 r. Trzeba bowiem pamiętać o fundamentalnej zmianie w składzie Państwowej Komisji Wyborczej, czy chociażby zamieszanie z głosowaniem korespondencyjnym.

Błędne jest wreszcie twierdzenie, że przepisy karne chroniące wybory zawarte są tylko w Kodeksie karnym (s. 16), skoro zawiera je również Kodeks wyborczy.

Rozdział II – *Podstawowe zasady wyborcze*, to ogólne i generalnie rzetelne omówienie tematyki określonej w tytule. Nie można mieć też uwag do doboru tych zasad, chociaż można było to uzasadnić, np. regulacją konstytucyjną i poglądami doktryny. Dla niektórych

fragmentów rozważań znaczenie wydaje się mieć doświadczenie, które posiada, o czym pisze na s. 84, z wielokrotnej pracy w obwodowych komisjach wyborczych.

W Rozdziale jest kilka dobrych tez, jak np. pokazanie, że powiązanie liczby mandatów z frekwencją podczas wyborów w okręgach wyborczych spowoduje zwiększenie liczby mandatów w dużych miastach kosztem mniejszych miejscowości (s. 66/67) czy stwierdzenie, że system wyborów proporcjonalnych zwiększa ostrość rywalizacji wyborczej (s. 77), co można było rozwinąć.

Mam jednak również kilka uwag. Na s. 77 mamy powtórzenie rozważań o okręgach wyborczych, które były już wcześniej na s. 38. Można zapytać, czy w świetle art. 104 ust. 1 Konstytucji rzeczywiście należy twierdzić, że parlamentarzysta jest reprezentantem jednostki samorządu terytorialnego, na obszarze której został wybrany (s. 67), czy akcentowanie tego przez parlamentarzystów w praktyce życia politycznego jest właściwe, czy można temu jakoś zapobiec? Czy nie jest szkoda, że nie są w Polsce stosowane urny ruchome (s. 84). W przypadku danych z s. 79 nie jest istotne to, że mgr Jacek Łapiński powołuje się na Marcina Rulkę, ale nie wiemy która pracownia przeprowadziła te badania. Można również zapytać o różnicę między wyborami uczciwymi i wyborami rzetelnymi (s. 90) i czy utożsamianie ich przez niektórych jest zasadne?

Mam też kilka uwag polemicznych. Czy trafne jest rozciąganie zasady powszechności również na bierne prawo wyborcze (s. 51), skoro np. kandydat na Prezydenta RP musi mieć skończone w dniu wyborów 35 lat? Czy rzeczywiście należy uznać, że podpisy poparcia dla kandydatów zdradzają ich preferencje polityczne (s. 86)? Przecież znane są przypadki, kiedy konkurenci „w świetle kamer” podpisują się wzajemnie pod swoimi listami, a z drugiej strony niektórzy kandydaci na prezydenta w wyborach nie uzyskują 100 000 głosów?

Na s. 88 wymienione są nazwiska przedstawicieli doktryny, którzy opowiadają się za wyróżnieniem zasady wolnych wyborów, co jest prawdą, ale powinny być odesłania do literatury.

Chciałbym również zauważyć, że przypisane jest mi autorstwo publikacji w „Przeglądzie Sejmowym”, której nie napisałem (s. 59), co powtórzone jest również w *Bibliografii*.

Podobnie oceniam Rozdział III – *Funkcje wyborów w wyborach do Sejmu*. Jest poprawny, chociaż nie jest dla mnie jasna kolejność, w jakiej mgr Jacek Łapiński omawia poszczególne funkcje.

Na s. 96 są dwie tezy. Pierwsza jest prawdziwa, że w społeczeństwach o heterogenicznej strukturze pojawia się aspekt wyborów polegający na zapewnieniu reprezentacji mniejszościom. Fałszywe jest natomiast stwierdzenie, że jest krajem o jednolitej strukturze społecznej. Zgadzam się następnie z postulatem stworzenia wyborcy możliwości głosowania przeciwko wszystkim ugrupowaniom politycznym (s. 106). Zastanawia natomiast, czy partie polityczne mają legitymację do przeprowadzania istotnych zmian w państwie, które nie były zapowiedziane w ich programach (s. 111)? Naiwny wydaje się postulat zakazu przeprowadzania sondaży poparcia dla partii politycznych w okresie kampanii wyborczej (s. 112), chociaż powinno być dodane, że rozumianej formalnie. Dyskusyjny jest następnie postulat dopisania się wyborcy do spisu wyborców na podstawie oświadczenia woli (s. 113),

co bowiem zrobić, jeżeli oddał głos, który mógł wpłynąć na wynik wyborów, a jest ubezwłasnowolniony? Nie jest w zasadzie udowodniona teza o szybko zmieniających się preferencjach politycznych wyborców (s. 115).

Za interesującą w pracy uważam próbę wydzielenie funkcji wyborów wyłonienia opozycji (s. 130 i n). Zwłaszcza w rozważaniach politologicznych zasługuje ona na uwagę. Autor w trafnych rozważaniach wskazuje na fałszywe budowanie opinii o opozycji jako ugrupowaniu czy ugrupowaniach skoncentrowanych na negacji wszystkiego, co proponuje rządząca większość. Nie jestem natomiast przekonany do propozycji wydzielenia funkcji wyznaczenia kierunku międzynarodowego (s. 134). Pomijając niezręczność językową, w moim przekonaniu jest ona, a przynajmniej być powinna, istotnym elementem funkcji programowej.

Występuje też kolejne powtórzenie tej samej tezy z s. 38 i s. 77 (s. 114).

Najkrótszy w pracy (20 stron) jest Rozdział IV – *Ordynacja wyborcza i kodeks wyborczy*. Jego istnienie, przynajmniej w tym kształcie, nie jest dla mnie zrozumiałe. Z tytułu nie wiadomo, czy jest to rozdział generalnie o tych aktach prawnych czy o konkretnych aktach. O ordynacji jest przy tym w jego treści bardzo mało, zaś uwaga skoncentrowana jest na Kodeksie wyborczym. Po raz pierwszy widzę pracę prawniczą, w której nie ma przy tym podawanych miejsc publikacji aktów prawnych. Podniesionych jest kilka wątków, ale trudno powiedzieć dlaczego właśnie te, a nie inne. Autor tego nie wyjaśnia. Trochę jest na temat prac nad Kodeksem wyborczym, trochę o Kodeksie, ale również o jego niedawnych nowelizacjach. Nie jest jasne, dlaczego ma to miejsce. Mgr Jacek Łapiński nie wskazuje, że projekt kodeksu był dosyć mechanicznym zebraniem obowiązujących ordynacji wyborczych, w następstwie czego były w nim wewnętrzne sprzeczności, a celem inicjatywy ustawodawczej było jedynie rozpoczęcie prac nad stworzeniem kodeksu. Zupełnie nie rozumiem sensu wymienienia w tej pracy nazwisk posłów wchodzących w skład komisji nadzwyczajnej pracującej nad projektem Kodeksu (s. 146). Można również zapytać, dlaczego wprowadzony jest wątek jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do Senatu, skoro praca jest o układzie politycznym w Sejmie (s. 147). To w tym rozdziale powinny być, moim zdaniem, pominięte glosy do wyroku Trybunału Konstytucyjnego K 9/11.

Odrębnie chciałbym odnieść się do uwag na temat Państwowej Komisji Wyborczej. Fałszywą jest teza o zaufaniu do tego najwyższego organu wyborczego (s. 153). Została ona mocno zachwiana podczas wyborów samorządowych z 2014 r., kiedy kłopoty informatyczne opóźniły podanie ich wyników. Mówiono wówczas, że to organ „leśnych dziadków” i zakończyło się ustąpieniem składu Komisji. Nie jest też prawdą, że dzisiaj cieszy się ona zaufaniem, gdyż skład sędziowski został zastąpiony po ostatnich wyborach parlamentarnych składem w dużej mierze obsadzonym z nadania partyjnego. Autor dysertacji krytykuje też pominięcie w składzie PKW przedstawiciela Sądu Najwyższego (s. 153), gdy jest to świadome rozwiązanie z uwagi na stwierdzenie przez Sąd Najwyższy ważności wyborów parlamentarnych i Prezydenta RP. Pozytywnie oceniam natomiast przychylenie się przez mgra Jacka Łapińskiego do konstytucjonalizacji PKW (s. 155), chociaż nie powinno mieć to miejsca obecnie, gdy nie jest to skład sędziowski.

Rozdział V – *Wyniki wyborów do Sejmu w 2007 i 2011 r.* (pominięcie „r.” po „2007” zgodne z oryginałem) to w przeważającej mierze analiza politologiczna. Z faktami trudno jest oczywiście polemizować, kilka tez zasługuje jednak na podkreślenie. Za bardzo trafny uważam pogląd o niskim stopniu legitymizacji władzy w Polsce (s. 161), bardzo trafne są również przykłady z woj. łódzkiego i Poznania (s. 165), chociaż ten drugi dotyczy wyborów samorządowych. Ciekawa jest następnie odnośnie do frekwencji wyborczej „hipoteza zaborowa” (s. 170), co koresponduje z badaniami i tezami Krzysztofa Urbaniaka, które niestety nie są przywoływane. Za zasługujące na uwagę uważam odwołanie do tezy A. Dworkina, iż mniej pieniędzy na kampanię wyborczą wpłynie na konieczność debaty bardziej merytorycznej a mniej negatywnej (s. 185).

Nie jest natomiast dla mnie jasne stwierdzenie, iż znaczna część Polaków nie czuje się obywatelami (s. 177). Krótkie odniesienie się do zagadnienia przymusu wyborczego (s. 176) powinno być, moim zdaniem, wzmocnione artykułem Moniki Giżyńskiej, zaś w przypadku rozważań o i-votingu (s. 181) sugeruję sięgnąć do monografii Magdaleny Musiał-Karg, chociaż mam świadomość, że praca ta ukazała się niedawno i mgr Jacek Łapiński kończąc pisanie pracy mógł do niej jeszcze nie dotrzeć; to uwaga na przyszłość.

Ostatni Rozdział VI nosi tytuł *Kluby i koła a układ sił politycznych w Sejmie*. Do tytułu odwołam się jeszcze przy odniesieniu się do strony formalnej dysertacji. Tutaj wskaże jedynie, że poruszona jest w nim również kwestia mandatu wolnego, co bezpośrednio z tytułu nie wynika.

Całość to dosyć ogólne omówienie poruszanej problematyki. Autor bardzo trafnie stwierdza, że kluby są politycznymi strukturami partii politycznych w parlamencie i tylko formalnie są niezależne, w praktyce są też ściśle powiązane z kierownictwem partii, które reprezentują (s. 196). Jest wiele analiz politologicznych, zastanawiam się również, czy niezbędne jest przywoływanie nazwisk parlamentarzystów. Bardzo dyskusyjny jest też pogląd o poddaniu regulaminów klubów badaniu przez Trybunał Konstytucyjny (s. 198), powstaje bowiem pytanie, czy nie jak by się to miała to konstytucyjnej zasady pluralizmu politycznego i autonomii partii politycznych. Po części jest to przy tym badane, jeżeli regulują tę kwestię statut partii politycznej. Przy omawianiu regulaminów klubów poselskich zastanawia również, dlaczego mgr Jacek Łapiński odsyła do literatury przedmiotu, a nie bezpośrednio do nich samych (s. 210). W przypadku rozważań o mandacie poselskim brakuje natomiast odwołania do fundamentalnej pracy pod red. Marii Kruk (na co wskazywałem we wcześniejszym fragmencie recenzji).

Zupełnie nie jest dla mnie zrozumiałe oddanie hołdu parlamentarzystom ofiarom katastrofy smoleńskiej (s. 220). Pamięć o nich jest zrozumiała, jednak w tej dysertacji nie jest raczej zaskakująca.

Pracę zwieńcza fragment zatytułowany *Główne tezy rozprawy (podsumowanie)*. Nie jestem przeciwnikiem ujmowania najważniejszych wyników przeprowadzonych badań w punktach. W recenzowanej dysertacji są one jednak raczej ujęte w hasła bez nawet minimalnego rozbudowania. Uważam, że to błąd, który nie pozwala na pełniejsze wydobywanie tego wszystkiego, co w pracy wartościowe. Całość jest zresztą dosyć chaotyczna.

VI. Strona formalna pracy

Strona formalna pracy doktorskiej Pana mgr Jacka Łapińskiego jest niewątpliwie jej najłabszym elementem rozprawy i właściwie ją dyskredytującym. Absolutnie nie odpowiada ona nawet minimum stawianym takim opracowaniom.

W pracy olbrzymie zastrzeżenie budzi język, którym jest napisana. Jest wiele błędów gramatycznych (np. s. 106, s. 109, s. 142, s. 161, s. 183, s. 187, s. 202), brakuje często słów, a nawet fragmentów zdań (np. s. 160, s. 165). W pracy prawniczej nie powinno pojawiać się słowo „zapis”, co niestety wielokrotnie ma miejsce (np. s. 97, s. 138, s. 197, s. 217, s. 218). W języku polskim prawidłowe jest mówienie „odnośnie do”, a nie jedynie „odnośnie” (np. s. 149, s. 210). W pracy jest też zbyt wiele błędów interpunkcyjnych. Nie mam też przekonania do użycia w pracy prawniczej czy politologicznej słowa „selektor”, które kojarzy się raczej z matematyką, informatyką czy muzyką. Autor ma kłopot w pisaniu „nie” z przymiotnikami.

Ale to nie jedyne mankamenty formalne. Nie przypominam sobie rozprawy doktorskiej, w której nie ma wskazanych Dzienników Ustaw czy Monitorów Polski, w których zostały opublikowane omawiane akty prawne. W pracy w zasadzie nie ma też przywoływanych konkretnych przepisów.

Odwołania do literatury są często nieprawidłowe. Np. przypisywane jest autorstwo prac zbiorowych osobom, które są jedynie ich redaktorami (dotyczy to m.in. mnie i książki *Demokratyczne państwo prawne w teorii i praktyce w państwach Europy Środkowej i Wschodniej*, Łódź 2010). Często nie ma podawanych numerów stron (np. s. 143), do których jest odwołanie. W przypadku cytatów nie ma cudzysłowów (np. s. 113, s. 118, s. 123).

Autor nie potrafi we właściwy sposób odwoływać się po raz kolejny do tej samej pracy i niepotrzebnie podaje pełną informację o pracy, do której odyła.

Strona 192 jest pusta.

Praca nie została zweryfikowana językowo. Jest to widoczne nawet w tytułach rozdziałów. Dlaczego w tytule Rozdziału V po liczbie „2007” nie ma „r.”? Jakie kluby i koła ma na myśli Autor w tytule Rozdziału VI? Kluby jeździeckie i koła myśliwych? Takich błędów nie wolno popełniać w pracy naukowej, a zwłaszcza pisanych z myślą o uzyskaniu stopnia naukowego.

Bibliografia jest niedopracowana.

Dlatego wreszcie nie ma wykazu analizowanych w pracy aktów prawnych oraz orzecznictwa?

VII. Konkluzja

Wszystko to pozwala mi stwierdzić, że recenzowana rozprawa doktorska Pana mgr. Jacka Łapińskiego pod tytułem *System wyborczy a układ sił politycznych w Sejmie (na przykładzie wyborów z 2007 i 2011 roku)* powinna zostać poprawiona i ponownie zrecenzowana w celu stwierdzenia, czy wskazane błędy zostały usunięte. Nie dyskwalifikuję tej rozprawy, gdyż widzę, że Autor dysponuje dużą wiedzą, której niestety nie potrafił we właściwy sposób wyrazić. W obecnym kształcie nie spełnia ona jednak warunków

pozwalających na jej dopuszczenie do publicznej obrony. Zdecydowanie należy dopracować *Wstęp* i fragment zwińczający rozprawę, przemyśleć niektóre kwestie szczegółowe, na które wskazałem, a przede wszystkim poprawić stronę formalną, w tym zarówno język, odczytanie, jak i *Bibliografię*. Dysertacja ma bowiem pokazać nie tylko znajomość materii będącej jej przedmiotem, ale również umiejętność posługiwania się aktami prawnymi, literaturą, orzecznictwem i przypisami oraz być napisana poprawnym językiem prawniczym i literackim.



Łódź, 2 sierpnia 2021 r.